

Sygn. akt IX Ca 805/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Borowska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko N. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 19 maja 2023 r., sygn. akt I C 228/23,

oddala apelację.

Jacek Barczewski

Sygn. akt: IX Ca 805/23

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 stycznia 2023 roku powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej N. K. kwoty 44.144,19 zł, na którą składa się kapitał w kwocie 37.246,40 zł oraz odsetki naliczone do dnia 18 stycznia 2023 roku w kwocie 6.897,79 zł, a ponadto zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dochodzona kwota wynika z ugody zawartej w dniu 29 września 2021 roku, której przedmiotem było określenie nowych warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy nr (...). Wobec niedotrzymania warunków spłaty bank wypowiedział ugodę.

W odpowiedzi na pozew, złożonej 10 marca 2023 roku, pozwana N. K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Wskazała, że do zawarcia ugody doszło na skutek błędu podnosząc, iż gdyby miała świadomość o jego występowaniu nigdy nie podpisałaby ugody. W ocenie pozwanej błąd ten ma charakter istotny, bowiem nie miała świadomości o występowaniu klauzul abuzywnych w umowie pierwotnej. Do odpowiedzi na pozew zostało dołączone oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu z dnia 3 marca 2023 roku wraz z dowodem nadania na adres powoda.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2023 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I. powództwo oddalił i w punkcie II. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 złotych

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: W dniu 30 września 2019 roku pozwana zawarła z powódką umowę pożyczki nr (...). Powódka udzieliła pozwanej pożyczki w kwocie 45.295,94 zł na okres 96 miesięcy. Całkowity koszt pożyczki wyniósł 36.839,66 zł, zaś całkowita kwota do zapłaty wyniosła 66.339,66 zł. W treści umowy zawarto zapis wskazujący, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 26,10%. Pożyczkobiorca zobowiązała się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 4.404,15 zł tytułem prowizji oraz składki ubezpieczenia za cały okres ubezpieczenia równy okresowi kredytowania w wysokości 11.391,79 zł. Roczna stopa oprocentowania miała wynosić 9,99%. Ze względu na uchylenie się pozwanej od spłacania pożyczki w dniu 29 września 2021 roku strony zawarły ugodę, której przedmiotem było określenie nowych warunków spłaty wyżej wskazanej umowy pożyczki. Strony stwierdziły, że na dzień 17 września 2021 roku stan zadłużenia wynosi 39.035,88 zł, w tym 35.620,06 zł kapitału, 1.303,46 zł odsetek, 2.112,36 zł odsetek skapitalizowanych, zaś całkowita kwota do zapłaty przez pozwaną w dniu zawarcia ugody wynosi 58.050,44 zł, w tym 35.620,06 zł kapitału, 20.318,02 zł odsetek oraz 2.112,36 zł odsetek skapitalizowanych. W dniu 7 czerwca 2022 roku powódka wysłała do pozwanej wypowiedzenie umowy, w którym wskazała, że okres wypowiedzenia wynosi 30 dni od dnia następującego po odebraniu pisma i na dzień przygotowania pisma zadłużenie wymagalne wynosi 1.605,23 zł, zaś ogólne zadłużenie wynosi 39.442,07 zł. Pismo nie zostało przyjęte przez adresata. Powództwo przeciwko pozwanej zostało złożone w dniu 26 stycznia 2023 roku w placówce pocztowej operatora wyznaczonego. Odpowiedź na pozew została złożona 10 marca 2023 roku. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu z dnia 3 marca 2023 roku zostało odebrane przez pozwanego 8 marca 2023 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu. W ocenie tego Sądu brak było podstaw do kwestionowania przedłożonych przez strony dowodów w postaci dokumentacji umownej oraz oświadczeń składanych przez strony. Autentyczność dokumentów nie była podważana przez strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich z urzędu. Jak zauważył tenże Sąd istotą przedmiotowego sporu było ustalenie, czy do zawarcia przez pozwaną ugody doszło na skutek istotnego błędu. Pozwana nie kwestionowała, że zawarła z powódką umowę pożyczki, a następnie na skutek pewnych okoliczności nie uiszczała w terminie rat pożyczki. Na etapie postępowania sądowego podniosła jednak, że pierwotna umowa pożyczki zawierała elementy skutkujące sankcją kredytu darmowego, a co za tym idzie, brak świadomości tego faktu na etapie zawierania ugody musiał skutkować uznaniem, iż działała pod wpływem błędu istotnego. W ocenie tego Sądu faktycznie umowa pierwotna (pożyczki) zawarta przez pozwaną zawierała wady w postaci zapisów sprzecznych z ustawą o kredycie konsumenckim. Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim umowa powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. Zgodnie zaś z art. 45 ust. 1 ustawy w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 30 ust. 1 pkt 1-8 ustawy konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Zgodnie z art. 5 pkt 12 ustawy rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, zaś jak wskazuje pkt 6 tego artykułu pod pojęciem całkowitego kosztu kredytu należy rozumieć wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że w replice na odpowiedź na pozew powódka wprost wskazała, iż nie wliczyła kwoty skredytowanych kosztów do całkowitej kwoty kredytu, a więc w jej ocenie RRSO została wyliczona prawidłowo. Z poglądem tym Sąd Rejonowy nie zgodził się. Jak zauważył tenże Sąd, obowiązujące przepisy nie wprowadzają zakazu naliczania odsetek od kredytowanego kosztu kredytu. Wynika to z treści art. 5 pkt 7 u.k.k., w którym *expressis verbis* mowa jest o "kredytowanych kosztach kredytu". Ustawa nie zakazuje kredytowania takich kosztów, a jedynie wyłącza je z zakresu pojęcia całkowitej kwoty kredytu. Potwierdza to także wyrok z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 9/18 (LEX nr

2643248), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę, jak podniósł Sąd Najwyższy, przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. Z tezy tej wynikają zatem dwa istotne wnioski - po pierwsze, składniki kosztu kredytu mogą być kredytowane przez kredytodawcę, a po drugie, prowizja - nawet jeśli jest kredytowana - nie może być wykazywana w umowie zarówno w całkowitej kwocie kredytu, jak też w kosztach kredytu. Istota omawianego w tym miejscu zagadnienia została wyjaśniona w wyroku TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 roku, C-377/14. Sprowadza się ona, najogólniej rzecz ujmując, do tego, że włączenie jakiegokolwiek kwoty należącej do całkowitego kosztu kredytu do całkowitej kwoty kredytu może mieć wpływ na obliczenie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania i w konsekwencji może wpłynąć na prawidłowość informacji, które kredytodawca powinien wskazać w danej umowie o kredyt (vide pkt 89 i 91 uzasadnienia). Bank winien więc dokonywać wyliczenia RRSO w oparciu nie o kwotę udzielonej pożyczki, lecz kwotę realnie udostępnioną pożyczkobiorcy. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca, co musiało skutkować uznaniem, że przedstawiona klientowi wysokość RRSO nie jest zgodna ze stanem faktycznym.

Następnie Sąd Rejonowy odwołał się do art. 45 u.k.k., zgodnie z którym pożyczkobiorcy w przypadku naruszenia przepisów związanych z przedstawieniem prawidłowego RRSO przysługuje tzw. sankcja kredytu darmowego, tj. możliwość zwrotu jedynie pożyczki, bez odsetek i innych kosztów pożyczki należnych pożyczkodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Art. 45 u.k.k. implementuje ogólny art. 23 dyrektywy 2008/48, który nakazuje stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstrasżających sankcji. Omawiany przepis ma również na celu ochronę interesów konsumenta, oferując mu atrakcyjny instrument dochodzenia uprawnień wobec kredytodawcy, gdy nie wykona on albo nienależycie wykona pewne obowiązki. Instrument ten ma stanowić remedium na realny deficyt skutecznych sankcji prawnych w obrocie konsumenckim (por. E. Łętowska, O sankcjach w prawie konsumenckim – deficyt ich realności na przykładach z prawa konsumenckiego, [w:] Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej, red. B. Gnela, J. Koczanowski, R. Szostak, Kraków 2000, s. 133 i n.). Zawarcie w badanej umowie kredytu konsumenckiego rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania w prawidłowej wysokości zostało uznane za niezmiernie istotne z punktu widzenia dyrektywy 87/102, w szczególności ponieważ umożliwia ona konsumentowi dokonanie oceny zakresu ciężącego na nim zobowiązania (zob. podobnie postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r., P., C-76/10, EU:C:2010:685, pkt 70, 71). Jak wskazywał TSUE ponieważ brak zawarcia w umowie o kredyt tych elementów może pozbawić konsumenta możliwości dokonania oceny ciężącego na nim zobowiązania, ustanowiona w prawie krajowym sankcja pozbawienia kredytodawcy prawa do odsetek i kosztów powinna zostać uznana za proporcjonalną w rozumieniu art. 23 dyrektywy 2008/48 i orzecznictwa wskazanego w pkt 63 wyroku (TSUE w wyroku z dnia 9 listopada 2016 r., C-42/15).

Z tego też względu Sąd Rejonowy uznał, że pierwotna umowa zawarta pomiędzy powódką a pozwaną była obciążona brakami (nieprawidłowościami) skutkującymi możliwością zastosowania sankcji kredytu darmowego. W ocenie tego Sądu należy uznać, iż termin 1 roku od powzięcia informacji o tej możliwości należy liczyć od chwili konsultacji pozwanej z prawnikiem – wtedy dopiero miała możliwość poznania prawdziwego RRSO i dowiedzenia się o ewentualnych skutkach takiego zaniedbania pożyczkodawcy. Zdaniem tego Sądu brak było podstaw do uznania, iż pozwana uchybiła terminowi na złożenie oświadczenia woli. Ugoda zawarta między stronami nie wyeliminowała z obrotu prawnego umowy pożyczki pierwotnej, lecz zmodyfikowała warunki jej spłaty (sama wskazuje na to powódka w ugodzie – par 19). Przez wykonanie umowy trzeba rozumieć stan, w którym należycie wypełniono wszystkie obowiązki w ramach stosunku kredytu konsumenckiego, w tym powinności powstające z mocy ustawy, obejmujące także zwrot kosztów, o które na skutek wcześniejszej spłaty zobowiązań kredytobiorcy uległ obniżeniu całkowity koszt kredytu (art. 49 u.k.k.). Chodzi tu o obowiązki dotyczące świadczenia głównego i świadczeń ubocznych, po stronie konsumenta oraz kredytodawcy, zrealizowane dobrowolnie lub przymusowo. W typowych wypadkach umowę o kredyt konsumencki uznaje się za wykonaną w dniu, w którym konsument spłacił ostatnią należność z tytułu tej umowy na rzecz kredytodawcy. Z tego też względu zdaniem tego Sądu nie sposób uznać, aby umowa ta została jakkolwiek zrealizowana, a co za tym idzie, żeby termin ten mógł zakończyć swój bieg. Brak było również podstaw do uznania, że pozwana nie złożyła oświadczenia o skorzystaniu z sankcji darmowego kredytu. Pismo

to zostało, co prawda, sporządzone przez jej pełnomocnika i nadane na adres powódki, lecz nie sposób przyjąć, iż nie posiadał on do tego umocowania. Jak wskazuje pełnomocnictwo (k. 51) dokument uprawnia do składania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym, a jego treść należy w razie wątpliwości wyklądać rozszerzająco. Upoważnienie udzielone aplikantowi J. K. objęło, oprócz składania pism procesowych, również składanie oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym. Bezsprzeczne było, że pismo faktycznie dotarło do powódki.

Mając więc na uwadze, iż pozwana faktycznie złożyła oświadczenie materialnoprawne powódce o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego oraz że powzięła informację o tym dopiero na etapie konsultacji z prawnikiem związanej z niniejszym postępowaniem zdaniem Sądu I instancji należało rozstrzygnąć, czy do zawarcia ugody (a więc modyfikacji pierwotnej umowy) przez pozwaną doszło na skutek jej błędu, a ponadto, czy błąd ten miał charakter istotny. Jak zauważył tenże Sąd, zawarta w art. 84 k.c. definicja błędu jako wady oświadczenia woli odwołuje się do jego potocznego rozumienia. Polega on na mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości w zakresie prawdziwego stanu rzeczy lub braku takiego wyobrażenia, zatem zachodzi wówczas, gdy istnieje niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Brak błędu, jeżeli składający oświadczenie znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd polega bowiem na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania, nie odnosi się do sfery motywacyjnej oraz musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna. Okoliczności związane z wykonaniem zobowiązania nie mieszczą się w pojęciu błędu, o którym mowa w art. 84 k.c. Błąd może dotyczyć mylnego wyobrażenia o treści czynności prawnej lub o jej skutkach prawnych, ale nie obejmuje tego, jak umowa zostanie faktycznie wykonana, a więc zdarzeń - z perspektywy stron zawierających umowę - przyszłych i niepewnych. Niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej, co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje podstaw do uznania oświadczenia woli tej osoby za wynik błędu prawnie doniosłego. Można się mylić co do skutków czynności prawnej, nie można być jednak w błędzie co do okoliczności przeszłej i z natury rzeczy niepewnej. Świadomość, iż określone zdarzenie, cecha, decyzja itp. ma charakter przyszły i brak jest pewności co do jej wystąpienia w pożądanym kształcie, to występujący element niepewności przekreśla możliwość przyjęcia błędu nawet w potocznym tego słowa znaczeniu. Zachodzi bowiem wtedy brak błędu w ogóle. Nie można popełnić błędu co do okoliczności, która w przyszłości wystąpić może, ale nie musi. W takiej sytuacji można mówić o podjęciu ryzyka, pochopej decyzji, lecz nie o błędzie. Innymi słowy, świadomość niepewności realizacji pożądanego skutku pozostaje w logicznej sprzeczności z błędem.

Analizując powyższe kwestie, Sąd Rejonowy uznał, że działanie pozwanej w postaci zawarcia ugody z powódką jednoznacznie było działaniem pod wpływem błędu, a błąd ten miał charakter istotny. Nie sposób uznać, aby pozwana miała świadomość o rzeczywistości i rozumiała okoliczności, lecz wyciągnęła z niej błędne wnioski. Nie miała żadnej świadomości o realnej wysokości RRSO w umowie pierwotnej i absolutnie nie miała wiedzy na temat możliwych konsekwencji tej okoliczności tj. możliwości zastosowania sankcji kredytu darmowego. Z tego też względu niewątpliwie można uznać, że gdyby miała świadomość, że umowa pierwotna jest „wadliwa”, a co za tym idzie, pozwana nie będzie zobligowana do ponoszenia kosztów pożyczki, lecz jedynie spłaty jej kapitału, nigdy nie zawarłaby ugody z powódką – dotyczącą wszak, w znacznej mierze, ustalenia warunków spłaty odsetek oraz kosztów pobocznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Brak było również podstaw do rozstrzygnięcia sporu na gruncie umowy pierwotnej, bowiem tego żądania powództwo nie obejmowało. Z tego też względu nie rozstrzygano o ewentualnej abuzywności klauzul umownych zawartych w umowie pierwotnej, ponieważ nie stanowiła ona podstawy faktycznej niniejszego sporu (rozpoznanie jej zapisów było niezbędne jedynie w takim zakresie, w jakim odnosiło się to do wady oświadczenia woli złożonej co do ugody). O kosztach procesu tenże Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 84 k.c. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 5 pkt 12 ustawy w zw. z art. 45 u.k.k. polegający na niewłaściwym zastosowaniu w/w przepisów i uznaniu, że

pozwana działała pod wpływem błędu i w sposób skuteczny złożyła oświadczenie o kredycie konsumenckim, podczas gdy przed zawarciem umowy pozwana została poinformowana o zapisach umowy, w tym o całkowitej kwocie pożyczki i wysokości RRSO. Skoro pozwana zdecydowała się na zawarcie umowy z powodem, przyjęć trzeba, iż była świadoma w pełni podejmowanej przez siebie decyzji. Ponadto umowa stanowi, że pozwanej przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy z którego nie skorzystała. Akceptując treść wskazanych postanowień umowy, przyjęć należało, że pozwana miała wpływ na kształt i treść zawartej umowy pożyczki,

II. Naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy tj.

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu, że umowa pierwotna nie stanowiła podstawy roszczenia w przedmiotowej sprawie, podczas gdy umowa ugody nie zastępowała umowy pierwotnej, a jedynie ustanawiała nowe warunki spłaty. W § 19 umowy ugody wskazano, że w zakresie nieuregulowanym zastosowanie mają postanowienia umowy.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędnego przyjęcia, że powód nie udowodnił roszczenia, mimo dostatecznego wykazania zarówno istnienia roszczenia oraz jego wysokości;

III. Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że pozwana mogła skutecznie złożyć oświadczenie o sankcji kredytu darmowego, podczas gdy w umowie wprost wskazano w § 1 ust. 2 „całkowita kwota pożyczki wynosi (kwota pożyczki bez kredytowanych kosztów pożyczki) 29.500,00 zł; a także w piśmie procesowym z dnia 03.04.2023 r. Bank wskazał, że w umowie pożyczki nie wliczył kwoty skredytowanych kosztów do całkowitej kwoty kredytu, a więc wysokość RRSO została wskazana prawidłowo, wg wytycznych ustawowych, tym samym treść umowy nie wprowadzała klientki w błąd i nie doszło do naruszenia obowiązków wskazanych w art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wnosil o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem oraz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych,
2. zasądzenie kosztów postępowania przed I oraz II instancją od pozwanego na rzecz powoda, wliczając w to opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw, według norm przepisanych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana nie wniosła odpowiedzi na apelację.

Zarządzeniem z dnia 4 października 2023 r. Sąd Okręgowy zobowiązał powódkę do przedłożenia szczegółowego wyliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania wskazanej w § 1 pkt 5 umowy pożyczki z dnia 30 września 2019 r. z uwzględnieniem operacji matematycznych prowadzących do uzyskania wyniku 26,10% i wskazaniem od jakich składowych pożyczki RRSO naliczono – pod rygorem przyjęcia, w braku odpowiedzi, że wskaźnik ten ustalono nieprawidłowo.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy zasadniczo podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak również ostateczną konstatację tego Sądu, że powództwo należało w niniejszej sprawie oddalić, aczkolwiek z innych przyczyn, aniżeli wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadniczo Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przy czym nie mogło ujść uwadze Sądu Okręgowego, że Sąd Rejonowy zaniechał przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania pozwanej, na okoliczność rzeczywistego istnienia przesłanek złożenia przez pozwaną oświadczenia woli pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c., o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. Sąd Okręgowy doszedł również do przekonania, że z uwagi na podniesiony przez pozwaną zarzut nieprawidłowego określenia w umowie RRSO, mając na względzie, że powód nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, należało zobowiązać powoda do przedłożenia szczegółowego wyliczenia RRSO z uwzględnieniem operacji matematycznych prowadzących do uzyskania wyniku 26,10% i wskazaniem od jakich składowych pożyczki RRSO naliczono. W pozostałym zakresie kontrola instancyjna doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, w ocenie Sądu Okręgowego słusznie zarzuca powód, że brak w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia, że pozwana zawarła z powodem ugodę dotyczącą spłaty zobowiązania z tytułu umowy pożyczki pod wpływem błędu. Zdaniem Sądu Okręgowego strona pozwana nie wykazała, że pozwana zawarła ugodę pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c. - ustalenia Sądu Rejonowego nie mają w tym zakresie potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przede wszystkim uwagę Sądu Okręgowego zwrócił fakt, że w niniejszej sprawie pozwana nie została przesłuchana na okoliczność stwierdzenia ustawowych przesłanek złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu. W związku z powyższym Sąd Okręgowy wezwał pozwaną na rozprawę celem jej przesłuchania. Zgodnie bowiem z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Mimo prawidłowego wezwania na termin rozprawy powódka nie stawiała się. Trudno zatem zgodzić się z orzekającym w I instancji Sądem, że tylko na podstawie twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew należy przyjąć, że gdyby pozwana miała świadomość, że umowa pożyczki jest w swej treści wadliwa, to z pewnością nie zawarłaby ugody. Zdaniem Sądu Okręgowego z uwagi na braki w materiale dowodowym, których Sąd Okręgowy nie mógł usunąć, powyższy wniosek był nieuprawniony.

W niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty w związku z wypowiedzeniem umowy ugody, która dotyczyła spłaty zobowiązania wynikającego z zawartej uprzednio umowy pożyczki. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań należało zatem uczynić ustalenie charakteru zawartej ugody, od tego bowiem zależała ocena, czy orzekający Sąd winien oprzeć się wyłącznie na treści samej ugody czy też powinien sięgnąć do umowy pożyczki. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości co do tego, że na skutek zawarcia rzeczony ugody nie doszło do nowacji pierwotnego zobowiązania. Jak bowiem wynika z § 1 ust. 1. ugody, przedmiotem ugody jest określenie nowych warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy pożyczki gotówkowej indywidualizowanej z ubezpieczeniem nr (...) z dnia 30.09.2019 r. W § 17 ugody stwierdzono, że niniejsza ugoda nie stanowi odnowienia długu w rozumieniu art. 506 kodeksu cywilnego. Ugoda była zatem niczym innym jak ułożeniem na nowo stosunków wynikających z pierwotnego zobowiązania. Jak wynika z treści ugody stan zadłużenia z tytułu umowy pożyczki został objęty przedmiotową ugodą wraz z dalszymi odsetkami za okres od 17.09.2021 r. do dnia wejścia w życie ugody, naliczonymi zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami naliczania odsetek i stanowił całkowitą kwotę kredytu (§ 1 ust. 4 ugody). Nie ulega zatem wątpliwości, że ugoda nie miała na celu umorzenia pierwotnego zobowiązania. W związku z tym, skoro nie mamy do czynienia z nowacją, po stronie orzekającego Sądu aktualizuje się obowiązek zbadania treści pierwotnie zawartej umowy.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie dopatrył się w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 - § 3 k.c. w szczególności w ocenie tego Sądu nie można uznać za abuzywne postanowienia umownego przewidującego naliczanie odsetek od skredytowanych kosztów pożyczki, na które składa

się prowizja od udzielonej pożyczki oraz składka ubezpieczeniowa za cały okres ubezpieczenia równy okresowi kredytowania (§ 5 ust. 1 w zw. z § ust. 1 pkt 2 umowy pożyczki).

Sąd Okręgowy nie uznał zatem za uzasadniony zarzut niewłaściwego wyliczenia wartości odsetek umownych jako szacowanego kosztu pożyczki, bowiem powód był uprawniony do naliczenia odsetek umownych od kredytowanych kosztów, czyli nie tylko od kwoty kapitału, ale też od kwoty nigdy nie udostępnionych kredytobiorcy kosztów pożyczki w postaci prowizji i składki ubezpieczeniowej. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska pozwanej, że kredytowanie prowizji, kosztów ubezpieczenia jako kosztu zawartej umowy jest niewłaściwe. Nie sprzeciwiają się temu bowiem przepisy ustawy o kredycie konsumenckim.

W ocenie Sądu Okręgowego składniki kosztu pożyczki mogą być kredytowane przez kredytodawcę. Kredytowanie kosztów prowizji może również podlegać oprocentowaniu. Obowiązujące przepisy nie wprowadzają zakazu naliczania odsetek od kredytowanego kosztu kredytu (pożyczki). Wynika to z treści art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, w którym mowa jest o „kredytowanych kosztach kredytu”. Dopuszczalne jest zatem finansowanie kosztów kredytu (pożyczki) udzielonego przez bank oraz naliczanie odsetek od kwoty przeznaczonej na ten cel. Przepis art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim nie wymaga aby wypłacona kwota, o której tam mowa obejmowała wyłącznie środki faktycznie wypłacone do rąk konsumenta. Wypłata może być również dokonana w celu pokrycia zobowiązań konsumenta (w tym zobowiązań do zapłacenia kosztów związanych z kredytem, a tu pożyczką). Obowiązek zapłaty prowizji może powstać już w chwili oddania przez instytucję kredytującą sumy kredytu (pożyczki) do dyspozycji kredytobiorcy. Jeśli kredytobiorca na te warunki przystaje i zdecyduje się do zapłaty prowizji przygotowawczej nie ze środków własnych, lecz ze środków, o których udostępnienie umówił się z instytucją kredytującą, to środki przekazane na ten cel kredytobiorcy zwiększają jego zadłużenie kredytowe, które powinno być spłacane zgodnie z harmonogramem i z obciążeniem odsetkowym uzgodnionym przez strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie I CSK 4175/22). Dopóki umowa trwa, a jej rozwiązanie nie wywołuje – jak przy odstąpieniu - skutków *ex tunc*, naliczanie odsetek umownych od kwoty kredytowanej prowizji jest dopuszczalne.

Niemniej jednak w niniejszym postępowaniu pozwana konsekwentnie kwestionowała prawidłowość wskazanego przez powoda w umowie RRSO. W § 1 ust. 5 umowy pożyczki powód wskazał, że RRSO wynosi 26,10 % natomiast pozwana twierdziła, że RRSO wynosi 42% (oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wraz z oświadczeniem o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, k. 55).

W ocenie Sądu Okręgowego wobec zgłoszonego przez pozwaną zarzutu nieprawidłowego wskazania w umowie RRSO, to na powódzie spoczywał obowiązek wykazania, że RRSO zostało wskazane w prawidłowej wysokości. Ma to o tyle doniosłe znaczenie, że pozwana złożyła materialnoprawne oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego w rozumieniu art. 45 u.k.k. powołując się na naruszenie przez pożyczkodawcę obowiązku informacyjnego z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w przypadku podniesienia przez pożyczkobiorcę w toku procesu zarzutu błędnego wskazania przez pożyczkodawcę RRSO, na pożyczkodawcy spoczywa obowiązek wykazania, że zarówno przyjęte do wyliczenia RRSO założenia jak i samo RRSO zostały wskazane w umowie w prawidłowy sposób.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, umowa o kredyt powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. Powód w umowie wskazał RRSO w wysokości 26,10% (§ 1 ust. 5 umowy pożyczki). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, zgodnie z art. 5 pkt 12 omawianej ustawy, to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym.

Niewątpliwie w umowie pożyczki wskazano wysokość RRSO w postaci wartości procentowej oraz wskazano założenia przyjęte do jej obliczenia (§1 ust. 6 umowy, k. 6). Zdaniem pozwanej wadliwość umowy pożyczki odnośnie do naliczenia oprocentowania sprowadza się do tego, że powódka podała w umowie pożyczki nieprawidłową – wbrew wymaganiom z art. 5 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim – stawkę RRSO. W ocenie pozwanej powód naruszył

zawarty w art. 30 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 5 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim obowiązek podania RRSO w prawidłowej wysokości.

Nie ulega wątpliwości, że obliczenie RRSO jest wynikiem działania matematycznego na podstawie skomplikowanego wzoru zapisanego jako suma ciągu działań. Zmienne wyrażone w ustawie wymagają podstawienia określonych, wynikających z umowy wartości liczbowych. Umowa przedstawia jedynie założenia, które zostały przyjęte przy obliczaniu RRSO w tym przypadku i jest to zgodne z ustawą. Jednak w sytuacji, w której konsument podważa wartość RRSO podnosząc zarzut niewłaściwego jej obliczenia przy użyciu nieprawidłowych danych, wówczas to pożyczkodawca ma obowiązek wykazania poprawności zawartego w umowie wyniku równania matematycznego.

O ile zatem pożyczkodawca nie jest zobowiązany wykazywać przed konsumentem poprawności wyliczenia RRSO w chwili zawarcia umowy czy też w ramach obowiązków przedumownych, o tyle w sytuacji, gdy w toku procesu o zapłatę zostanie podniesiony taki zarzut, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można od konsumenta wymagać, by dowodził nieprawidłowości obliczenia. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na przedsiębiorcy (w tym wypadku pożyczkodawcy), który powinien temu zadaniu sprostać i wykazać przed sądem, że konsument nie został wprowadzony w błąd, a przyjęte założenia i zmienne w ramach równania matematycznego zostały prawidłowo zastosowane. Ustawa wymaga od pożyczkodawcy wypełnienia obowiązku wskazania RRSO i naruszeniem ustawy nie jest wyłącznie brak podania tej informacji, ale też podanie tej wartości w sposób nierzetelny lub niewłaściwy. Sąd z urzędu nie ma obowiązku badać – przez samodzielne obliczenia lub przez dopuszczenie z urzędu opinii biegłego – poprawności dokonanych przez pożyczkodawcę obliczeń. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powód nie sprostował obowiązkowi wykazania poprawności wyliczenia RRSO wskazanego w zawartej z pozwaną umowie.

Mając na uwadze, że w niniejszym postępowaniu powód nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, Sąd II instancji zobowiązał powoda do przedłożenia szczegółowego wyliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania wskazanej w § 1 pkt 5 umowy pożyczki z dnia 30 września 2019 r. z uwzględnieniem operacji matematycznych prowadzących do uzyskania wyniku 26,10% i wskazaniem od jakich składowych pożyczki RRSO naliczono – pod rygorem przyjęcia, w braku odpowiedzi, że wskaźnik ten ustalono nieprawidłowo. Mimo wielokrotnego przedłużania terminu na wykonanie zobowiązania, o co powód wnioskował, ostatecznie powód przedstawił dokument jak na k. 205, który w swej treści w zasadzie niczym nie różnił się od załączonego do pozwu na k. 12 potwierdzenia uruchomienia pożyczki. Odpowiedź na zobowiązanie Sądu nie zawiera w swej treści żadnych operacji matematycznych prowadzących ostatecznie do uzyskania wyniku 26,10%, a zatem składając rzeczoną odpowiedź zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany zobowiązania nie wykonał. W związku z powyższym, skoro strona powodowa nie wykazała, że RRSO zostało wskazane w umowie w prawidłowej wysokości, Sąd Okręgowy przyjął, że RRSO zostało określone w umowie w nieprawidłowy sposób.

Reasumując, powód mimo podnoszonego konsekwentnie przez pozwaną zarzutu nieprawidłowego wskazania RRSO, nie wykazał w niniejszym postępowaniu, że został on obliczony prawidłowo. W tej sytuacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana złożyła skuteczne oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Oświadczenie w przedmiocie skorzystania z sankcji kredytu darmowego ma skutek tego rodzaju, że pozwana jest zobowiązana wyłącznie do zwrotu kwoty postawionego do jej dyspozycji kapitału w kwocie 29.500 zł. Zgodnie bowiem z art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt (a w tym wypadku pożyczkę) bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Złożenie oświadczenia w przedmiocie skorzystania z sankcji kredytu darmowego ma zatem ten skutek, że umowa obowiązuje nadal jednak w zmodyfikowanej przepisem art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim postaci. Sankcja kredytu darmowego nie niweczy zatem obowiązku terminowej spłaty kapitału w terminach wynikających z harmonogramu. Powód nie domagał się jednak zapłaty z tytułu zaległych rat kapitałowych tylko domagał się zapłaty całej zaległości wynikającej z faktu wypowiedzenia umowy ugody zawartej w celu uregulowania stosunków wynikających z umowy pożyczki. W tej sytuacji skoro pozwana skutecznie skorzystała z sankcji kredytu darmowego tak sformułowane powództwo należało w całości oddalić.

Odnosząc się jeszcze do zarzutów pozwanej odnośnie pobranej przez Bank prowizji oraz składki na ubezpieczenie, w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty te są bezzasadne. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrywał się ażeby przy przyjętym okresie kredytowania oraz wysokości udzielonej pożyczki kwota pobranej prowizji była nadmierna. Analogicznie rzecz się ma w odniesieniu do wysokości składki ubezpieczeniowej, co istotne powód wykazał, że w związku z zaprzestaniem terminowej spłaty zwrócił pozwanej niewykorzystaną część składki w kwocie 9.372,85 zł w dniu 10.03.2021 r. w ten sposób, że dokonał jej zaliczenia na spłatę pożyczki (vide zestawienie operacji za okres 10.03.2021 – 3.04.2023, k. 94). Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał, że pozwana została objęta ubezpieczeniem. Co się zaś tyczy zarzutu odnoszącego się do niesprawdzenia przez Bank zdolności kredytowej pozwanej, wskazać należy, że badanie zdolności kredytowej stanowi wprawdzie obowiązek nałożony na bank mocą odnośnych przepisów prawa, niemniej jednak niewykonanie tego obowiązku nie ma wpływu na wzajemne zobowiązania stron z umowy pożyczki i może co najwyżej rodzić odpowiedzialność banku przed organami nadzoru.

Na marginesie wskazać należy, że orzekający Sąd nie miał możliwości ustalenia czy na moment orzekania po stronie pozwanej występowało zadłużenie z tytułu nieterminowej spłaty rat kapitału, brak było bowiem w aktach sprawy informacji w jakiej kwocie pozwana spłaciła. Znana była zatem wysokość zobowiązania, które wynosiło 29.500 zł nie było jednak wiadomo ile z tej kwoty pozwana spłaciła. Raz jeszcze wskazać należy, że powód domagał się zapłaty całej zaległości wynikającej z faktu wypowiedzenia umowy ugody zawartej w celu uregulowania stosunków wynikających z umowy pożyczki. Przy tak sformułowanym żądaniu pozwu oddalenie powództwa w niniejszej sprawie nie niweczy możliwości dochodzenia zapłaty zaległych rat kapitału przy uwzględnieniu sankcji kredytu darmowego, bowiem nie było to przedmiotem żądania pozwu.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił jako bezzasadną.

SSO Jacek Barczewski